

UZASADNIENIE

Powód Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. domagał się zasądzenia od pozwanego P. K. kwoty 74.787,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz domagał się zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że wierzytelność objęta pozwem wynika z umowy kredytu, z obowiązku spłaty, z którego pozwany się nie wywiązał, co skutkowało wystawieniem przez bank bankowego tytułu wykonawczego oraz zaopatrzeniem go przez sąd w klauzulę wykonalności. Wszczęte na podstawie bankowego tytułu wykonawczego postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło zaś do zaspokojenia wierzyciela i postępowanie zostało umorzone przez komornika. Powód nabył ww. wierzytelność wobec pozwanego, a na kwotę dochodzoną pozwem składa się należność główna stanowiąca pozostałą do spłaty kwotę udzielonego kredytu w wysokości 51.018,07 zł, skapitalizowane odsetki w wysokości 23.769,13 zł, odsetki naliczone przez pierwotnego wierzyciela w wysokości 18.136,18 zł oraz dalsze odsetki ustawowe naliczone przez powoda w wysokości 5.632,95 zł

Pozwany P. K. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości. Pozwany przyznał fakt zawarcia umowy kredytowej, uzyskanie przez wierzyciela bankowego tytułu wykonawczego, wszczęcie i umorzenie egzekucji oraz nabycie przez powoda wierzytelności w drodze cesji wierzytelności. Pozwany podniósł natomiast zarzut powagi rzeczy osądzonej wobec w związku z wystąpieniem przez powoda, jako następcy prawnego pierwotnego wierzyciela o to samo roszczenie.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 roku, wydanym w sprawie V GC 396/14 Sąd Rejonowy w Elblągu w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 74.787,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 maja 2014 roku do dnia zapłaty. W punkcie II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.357 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny, wskazując, iż zasadnicze okoliczności sprawy pozostawały między stronami niesporne.

Sąd ten dokonał ustalenia, iż w dniu 7 sierpnia 2007 r. pozwany zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną we W. umowę kredytu, na podstawie której Bank przyznał pozwanemu kredyt w wysokości 78.003,00 zł na zakup samochodu ustalając, że spłata kredytu nastąpi w 72 ratach miesięcznych płatnych począwszy od 3 września 2007 r. Raty obejmować miały zarówno spłatę z tytułu kapitału, jak i z tytułu odsetek wymagalnych w terminach określonych w terminarzu spłat, przy czym oprocentowanie kredytu, jak i zadłużenia przeterminowanego było zmienne. Pozwany nie dokonał spłaty kredytu w uzgodnionym terminie. W dniu 1 września 2010 r. V. Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr 327/10 na kwotę 54.501,51 zł, który objął kwotę 51.018,07 zł z tytułu niespłaconego kapitału, kwotę 3.383,44 zł z tytułu odsetek umownych naliczonych od 07 sierpnia 2007 r. do dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, kwotę 100,00 zł z tytułu kosztów windykacji.

Na wniosek Banku z 3 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Elblągu postanowieniem z dnia 27 października 2010 r. nadał bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr 327/10 klauzulę wykonalności, także przeciwko małżonce dłużnika oraz zasądził kwotę 100,00 zł tytułem zwrotu kosztów. Na podstawie tego tytułu wykonawczego w dniu 3 grudnia 2010 r. Bank złożył u komornika wniosek o wszczęcie egzekucji. W toku postępowania egzekucyjnego wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia. Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2013 r. komornik umorzył egzekucję na wskutek wniosku Banku złożonego dnia 20 sierpnia 2013 r.. Następnie komornik ustalił koszty postępowania egzekucyjnego w kwocie 3.921,02 zł, stwierdzając, że zostały one opłacone przez dłużnika do kwoty 59,05 zł. Następnie Bank cofnął wniosek egzekucyjny, wobec zawarcia w dniu 23 lipca 2013 r. z powodem umowy przelewu wierzytelności, na podstawie której Bank przeniósł na powoda wierzytelność z tytułu udzielonego pozwanemu kredytu obejmującą kwotę 51.018,07 zł z tytułu niespłaconego kapitału oraz kwotę 18.136,18 zł z tytułu odsetek.

Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach wskazał, iż powyższy stan faktyczny został oparty się na dowodach przedstawionych przez powoda, których strony nie kwestionowały oraz dokumentach z akt egzekucyjnych Km (...)i akt sądowych sygn. IX Co 3513/10. Jedyną sporną kwestią był, jak uznał Sąd I instancji, podniesiony przez pozwanego zarzut powagi rzeczy osądzonej, jako przesłanka odrzucenia pozwu, bowiem nie była sporna wysokość roszczenia. Pozwany podnosił natomiast, powołując się na orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1963 r. (III CR 26/63) oraz z dnia 27 lipca 1989 r. (III CZP 68/89), że podmiotowe granice powagi rzeczy osądzonej obejmują także następców prawnych stron, w konsekwencji przeszkodą wytoczenia powództwa jest powaga rzeczy osądzonej.

Sąd Rejonowy zważył, iż uchwała, na którą powołał się pozwany w sprawie III CR 26/63 (z 9 kwietnia 1963 r.) wydana została na tle art. 205 pkt 3 k.p.c., który rozszerzał prawomocność wyroku na nabywcę spornej rzeczy w toku procesu i przyjął, że konsekwencją takiej regulacji jest niedopuszczalność wniesienia przez nabywcę przeciwko osobom, których objął wydany wyrok, nowego powództwa o to samo roszczenie. Uchwała odnosiła się do stanu faktycznego, w którym po uprzednim rozstrzygnięciu sprawy w drodze procesu cywilnego, następca prawny występuje ponownie na drogę sądową. Natomiast kolejna uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 8 listopada 1989 r., sygn. III CZP 68/89 dotyczyła kwestii dochodzenia przez każdego z byłych małżonków przeciwko osobie trzeciej roszczenia o wykup działki gruntu zabudowanego przez nich w czasie trwania małżeństwa ze środków stanowiących majątek wspólny. Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach potwierdził, jak dodał Sąd meriti, że powaga rzeczy osądzonej występuje w stosunku do nabywcy rzeczy spornej w toku procesu (por. orz. SN (7) z 5 maja 1951 r., Ł. P.. 685/50, OSN 1952, Nr 1, poz. 3, orz. SN z 10 kwietnia 1963 r., III CR 26/63, OSPiKA 1964, nr 7–8, poz. 134, tamże; uchwała SN z 27 lipca 1989 r., III CZP 68/89, nie publ.), a także co do spadkobierców. Dalej Sąd I instancji podał, iż w uchwale z 19 grudnia 2003 r. (III CZP 95/03) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że granicami podmiotowymi powagi rzeczy osądzonej objęte są w zasadzie strony procesu, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W takich wypadkach dochodzi do połączenia rozszerzonej prawomocności z powagą rzeczy osądzonej. Wypadki rozszerzonej podmiotowo prawomocności materialnej należy rozpatrywać nie tylko w aspekcie mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.), ale także w aspekcie powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Sąd Najwyższy wskazał również, że wypadki rozszerzonej prawomocności i powagi rzeczy osądzonej można podzielić na dwie grupy: pierwszą stanowią wypadki, w których wyrok ze względu na szczególny charakter przedmiotu osądu - skutkuje dla wszystkich i przeciw wszystkim (np. art. 435 § 1 k.p.c. i art. 458 § 1 k.p.c.), natomiast do drugiej grupy należą wypadki, w których wyrok skutkuje wobec osób trzecich ze względu na szczególny stosunek tych osób do jednej ze stron procesu i tylko wobec niej (np. wypadki następstwa prawnego, w tym objęte regulacją art. 192 pkt 3 k.p.c.). Tożsamość stron procesowych, jako warunek istnienia powagi rzeczy osądzonej, skutkującej w innej, późniejszej sprawie odrzuceniem pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), zachodzi zatem, zdaniem Sądu Najwyższego zarówno wtedy, gdy w obydwu sprawach uczestniczą te same strony - bez względu na rolę procesową jak i wtedy, gdy zamiast strony wcześniejszego procesu występuje jej następca prawny lub inna osoba objęta w danym wypadku rozszerzoną prawomocnością.

Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd ma obowiązek odrzucić pozew, jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Zakres przedmiotowy i podmiotowy powagi rzeczy osądzonej reguluje z kolei art. 366 k.p.c. przewidując, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko, co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Powaga rzeczy osądzonej występuje w zakresie przedmiotowym i podmiotowym, określonym wydanym wyrokiem lub postanowieniem rozstrzygającym co do istoty sprawy. Tożsamość stron procesowych, jako warunek istnienia powagi rzeczy osądzonej, skutkującej w innej, późniejszej sprawie odrzuceniem pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), zachodzi zarówno wtedy, gdy w obydwu sprawach uczestniczą te same strony bez względu na rolę procesową, jak i wtedy, gdy zamiast strony wcześniejszego procesu występuje jej następca prawny lub inna osoba objęta w danym wypadku rozszerzoną prawomocnością.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie mamy jednak do czynienia z inną sytuacją. Z udziałem pierwotnego wierzyciela a dłużnikiem nie toczył się uprzednio proces sądowy o zapłatę zakończony wydaniem wyroku. Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na podstawie art. 96 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, a następnie uzyskał nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przez sąd. Sąd Rejonowy dodał także,

iż postępowanie klauzulowe ma charakter autonomiczny, co oznacza, iż jest postępowaniem odrębnym zarówno w stosunku do poprzedzającego go postępowania rozpoznawczego, jak i późniejszego właściwego postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie w doktrynie dominuje pogląd, według którego postanowienie w przedmiocie nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności jest postanowieniem kończącym postępowania w sprawie. Nie oznacza to jednak, że w postępowaniu tym występuje przesłanka sprawy prawomocnie osądzonej. Instytucja powagi rzeczy osądzonej definiowana jest jako rozstrzygnięcie, co do istoty sprawy zawarte w prawomocnych wyrokach oraz postanowieniach rozstrzygających, co do istoty sprawy z wyjątkiem postanowień oddalających wniosek, które objęte są tzw. względną powagą rzeczy osądzonej (art. 523 k.p.c.). Powaga rzeczy osądzonej jest atrybutem orzeczeń merytorycznych, tym samym nie sposób stosować jej odpowiednio w postępowaniu klauzulowym, gdyż w postępowaniu tym nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania sprawy cywilnej. Dalej Sąd Rejonowy zaznaczył, iż rozpoznając wniosek o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, Sąd nie tylko sprawdza, czy spełnia on wymagania przewidziane dla danego rodzaju tytułu egzekucyjnego (np. art. 777 k.p.c.) oraz czy nadaje się do wykonania w drodze egzekucji sądowej (art. 783 § 1 k.p.c.), ale nierzadko bada również kwestie materialnoprawne w celu wyjaśnienia, czy wystąpiło zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie tytułu egzekucyjnego, tj. nadejście terminu spełnienia świadczenia albo ziszczenie się warunku, uzależniającego wykonanie zobowiązania (art. 786-786² k.p.c.). Ustala także podmiotowy i przedmiotowy zakres egzekucji, badając następstwo prawne lub kwestię, czy dłużnik oraz ewentualnie inne osoby ponoszą ograniczoną odpowiedzialność za określone zobowiązanie (art. 778¹, 783 § 1, art. 787-787¹, 788, 789-789¹ i 792 k.p.c.). Kwestie te z oczywistych względów nie podlegają badaniu we właściwym postępowaniu egzekucyjnym, przekazane więc zostały do postępowania klauzulowego z jednoczesnym wprowadzeniem do tego postępowania istotnych ograniczeń dowodowych, zapobiegających przekształceniu się postępowania klauzulowego w sui generis postępowanie rozpoznawcze (tak SN w uchwale z 28 października 2010r. , III CZP 65/10, Lex 610125). Sąd Najwyższy podkreślił, że badanie w postępowaniu klauzulowym zagadnień o charakterze materialnoprawnym jest uzasadnione przede wszystkim w odniesieniu do tytułów egzekucyjnych pozasądowych (art. 786¹, art. 786² k.p.c.). Z regulacji o charakterze wyjątkowym zawartych w przepisach określających zakres kognicji sądu w postępowaniu klauzulowym oraz z subsydiarnych funkcji postępowania klauzulowego nie można jednak, w opinii Sądu I instancji, wyprowadzać wniosku o możliwości stosowania art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., nawet w sposób odpowiedni (art. 13 § 2 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Rejonowego postępowanie klauzulowe toczące się na skutek wniosku banku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nie ma charakteru postępowania rozpoznawczego, w którym sąd bada merytorycznie zasadność roszczenia powoda, lecz miał jedynie na celu sprawdzenie przesłanek formalnych nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Ustalenie, czy objęta bankowym tytułem egzekucyjnym wierzytelność istnieje i w jakiej wysokości, wykracza poza zakres kognicji sądu w sprawie o nadanie klauzuli. Oznacza to, że uprzednie nadanie przez sąd klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie stanowi przeszkody do badania zasadności roszczenia skierowanego przeciwko dłużnikowi przez nabywcę wierzytelności.

Sąd I instancji zważył, że powód nie mógł prowadzić egzekucji na podstawie bankowego tytułu wykonawczego. Przywołał w tej mierze postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 422/08 wskazując, że na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności może być prowadzona egzekucja tylko na rzecz banku, a nie na rzecz innej osoby (OSNC-ZD 2010/2/36). W uzasadnieniu zawarto argumentację, że wyposażając banki w uprawnienie do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych (poprzednio wykonawczych), ustawodawca przyznał im "przywilej kwalifikowany i wyjątkowy"; umożliwił im realizację roszczeń cywilnoprawnych bez konieczności ich dochodzenia w sądowym postępowaniu rozpoznawczym. Z tego względu w Prawie bankowym wytyczone zostały ścisłe ramy prawne dopuszczalności posłużenia się przez bank bankowym tytułem egzekucyjnym w celu dochodzenia wierzytelności od jego dłużników (art. 97 ust. 1 i 2). Umożliwienie nadawania klauzuli wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym na rzecz nabywcy wierzytelności bankowej oznaczałoby w rzeczywistości rozszerzenie przywileju przyznanego tylko bankom na wszystkich nabywców takiej wierzytelności co byłoby nie do pogodzenia z kwalifikowanym i wyjątkowym charakterem tego przywileju.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż podstawą faktyczną żądania powoda była umowa kredytu regulowana przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2012.1376 j.t. ze zm.). Artykuł 69 tej ustawy stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Powód nabył, jak nadmienił Sąd Rejonowy, wierzytelność od pierwotnego wierzyciela na podstawie umowy przelewu wierzytelności, na mocy tej umowy wierzyciel - cedent przenosi na nabywcę - cesjonariusza wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Dokumenty przedstawione przez powoda potwierdzają zdaniem Sądu I instancji nabycie wierzytelności w rozumieniu art. 509 k.c. Zarówno Bank, jak i powód - nabywca wierzytelności byli uprawnieni do naliczania odsetek od kapitału zgodnie z postanowieniami umowy oraz odsetek od należności przeterminowanej za okres w jakim dłużnik uchybił terminowi płatności oraz do żądania dalszych odsetek za opóźnienie od daty wniesienia pozwu (art. 482§1 k.c.).

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Rejonowy mając na uwadze art. 69.1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz.U.2012.1376 j.t., ze zm.) oraz art. 509 k.c., art. 482 § 1 k.c. orzekł jak w sentencji swego wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach oparł zaś o przepis art. 98 § 1 i 2 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1349).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że powód miał legitymację procesową czynną uprawniającą go do wystąpienia z powództwem, spowodowany błędną oceną przez Sąd I instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że przedstawione przez powoda dokumenty potwierdzają nabycie przez powoda wierzytelności od pierwotnego wierzyciela (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. przysługującej bankowi wobec pozwanego podczas, gdy powód nie przedstawił Sądowi żadnych wiarygodnych dokumentów potwierdzających przejście uprawnień do dochodzonej wierzytelności na niego od pierwotnego wierzyciela,

- nieuwzględnienie przez Sąd Instancji, iż doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż powód dołączył do pozwu jedynie umowę przelewu pakietu „jakichś” wierzytelności zawartą w dniu 23 lipca 2013 r. pomiędzy powodem a (...) Bank Spółką Akcyjną w W., która w jego ocenie jest dokumentem prywatnym, nie zawierającym ani daty pewnej ani, co do zasady czego dotyczy. Ponadto powód załączył umowę przedwstępną przelewu wierzytelności, nie opatrzoną datą jej zawarcia. Z obu umów, wynika zdaniem skarżącego, iż (...) Bank Spółka Akcyjna w W. sprzedała powodowi pakiet wierzytelności szczegółowo opisanych w załączniku nr 1 do umowy. Powód nie przedłożył, natomiast załącznika do umowy nr (...), jedynie elektroniczny wydruk z tego załącznika, który nie zawiera nawet podpisu. Ponadto, w ocenie skarżącego, jeśli powód stał się ewentualnie jego wierzycielem, to powinien on zostać o tym powiadomiony. Natomiast w zakresie drugiego zarzutu apelacji pozwany wskazał, iż postępowanie egzekucyjne o wyegzekwowanie roszczenia wynikającego z umowy kredytowej zawartej przez niego z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. wszczęte zostało przez pierwotnego wierzyciela, ewentualne przerwanie tą czynnością biegu przedawnienia ma, więc skutek wyłącznie wobec (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.. Powód nie dokonał też żadnej czynności opisanej w art. 123 k.c., która skutkowałaby przerwaniem terminu przedawnienia roszczenia. Pozwany dodał, iż w dniu 01 września 2010 r. pierwotny wierzyciel wysłał wobec niego bankowy tytuł egzekucyjny, któremu na wniosek Banku postanowieniem z dnia 27 października 2010 r.

Sąd Rejonowy w Elblągu nadał klauzulę wykonalności. Ta właśnie czynność przerwała zdaniem skarżącego bieg terminu przedawnienia roszczenia. Dopiero po zakończeniu postępowania o nadanie klauzuli wykonalności w dniu 27 października 2010 r. termin przedawnienia zaczął biec na nowo. Następnie wierzyciel złożył wniosek o wszczęcie egzekucji. Komornik postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2013 r. umorzył egzekucję na wniosek Banku. Skarżący podkreślił przy tym, iż czynności nieskuteczne procesowo nie wywołują skutków w zakresie prawa materialnego, gdy ustawodawca tak przesądził. Przykładami takiej regulacji są art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c., 293 zd. 1 k.p.c. oraz 182 § 2 k.p.c. W myśl art. 826 k.p.c. umorzenie postępowania egzekucyjnego powoduje uchylenie dokonanych czynności egzekucyjnych, lecz nie pozbawia wierzyciela możliwości wszczęcia ponownej egzekucji, chyba że z innych przyczyn egzekucja jest niedopuszczalna. Nie można jednak z tego faktu wywieść wniosku, iż umorzenie egzekucji na wniosek wierzyciela nie niweczy skutku przerwania biegu przedawnienia poprzez wcześniejsze złożenie wniosku egzekucyjnego. Pozwany zauważył jednak, iż możliwość taka wynikać może z treści art. 13 § 2 k.p.c., na mocy którego do umorzenia postępowania egzekucyjnego w drodze analogii stosować będziemy w drodze analogii przepisy o procesie. W opinii skarżącego w związku z umorzeniem przez komornika postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela, złożenie wniosku przez pierwotnego wierzyciela nie przerwało biegu terminu przedawnienia. Ostatnią, zatem czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia było złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. W związku z tym nawet gdyby przyjąć, że czynności prowadzące do przerwania biegu terminu przedawnienia dokonane przez pierwotnego wierzyciela odnoszą skutek wobec powoda, to w takiej sytuacji trzyletni termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem upłynął z dniem 27 października 2013 r. Pozwany pismem z dnia 19 stycznia 2015 r. złożył powodowi oświadczenie o uchyleniu się od zaspokojenia roszczenia dochodzonego pozwem.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym, kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, iż okoliczność skutecznego nabycia przez stronę powodową wierzytelności z tytułu Umowy kredytu nr (...) - (...) - (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. była okolicznością bezsporną. Analizując zaś treść pisma strony pozwanej z dnia 18 lipca 2014 r. należy nawet wysnuć wniosek, iż okoliczność ta była okolicznością przyznaną. Nie było, zatem, konieczności, aby strona powodowa przedkładała dalsze dowody mogące świadczyć o skutecznym nabyciu wierzytelności. Dalej powód zarzucił, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest w jego ocenie bezzasadny. Nie może on stanowić uchybienia Sądu I instancji, albowiem Sąd ten nie bada zarzutu przedawnienia z urzędu. Ponadto pozwany nie podnosił go w trakcie niniejszego procesu. Stwierdził nadto, iż bezzasadne jest twierdzenie pozwanego, że działania przerywające bieg przedawnienia podejmowane przez poprzedniego wierzyciela nie odniosły skutku względem strony powodowej. Jako bezpodstawny ocenił również twierdzenie pozwanego, że złożenie przez wierzyciela wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego zniweczyło materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania polegające na przerwaniu biegu przedawnienia. W opinii powoda wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela pierwotnego przerwało jednak bieg przedawnienia, który ostatecznie należy liczyć od dnia uprawomocnienia się postanowienia komornika o umorzeniu postępowania w sprawie Km (...) z dnia 17 października 2013 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w efekcie czego Sąd Okręgowy przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia zrekonstruowany przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy odniósł się także do wszystkich zaprezentowanych w sprawie dowodów z dokumentów i ocenił ich wiarygodność w oparciu o całokształt wniosków płynących z przeprowadzonego w tej mierze postępowania dowodowego.

W pierwszej kolejności sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu popełnienia przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że powód miał legitymację procesową czynną uprawniającą go do wystąpienia z

powództwem, spowodowany błędną oceną przez Sąd I instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że przedstawione przez powoda dokumenty potwierdzają nabycie przez powoda wierzytelności od pierwotnego wierzyciela. Zarzut ten w ocenie Sądu Odwoławczego jest bezpodstawny. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest, bowiem poprawna, niedowolna a także zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Odmienne ocena dowodów przedstawiona przez pozwanego w apelacji stanowiła jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Sformułowane przez pozwanego zarzuty odnośnie oceny przedłożonych dokumentów dotyczących cesji umowy kredytu, mają wyłącznie charakter polemiki z oceną Sądu I instancji, przedstawiona zaś argumentacja jej nie podważa. Wbrew twierdzeniom pozwanego okoliczność skutecznego nabycia przez stronę powodową wierzytelności z tytułu Umowy kredytu nr (...) - (...) - (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. była, jak trafnie podniósł powód, okolicznością bezsporną między stronami. W piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2014 r. stanowiącym odpowiedź na pozew skarżący zarzucał jedynie powagę rzeczy osądzonej, wskazując wręcz, iż Prokura N. Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty występuje w sprawie, jako następca prawny pierwotnego wierzyciela. Rację, zatem należy przyznać powodowi, iż nie było sporu w tym przedmiocie jak i konieczności, aby strona powodowa przedkładała dalsze dowody świadczące o skutecznym nabyciu wierzytelności. Ponadto pomimo nie podpisania załącznika do umowy, bo stanowiącego automatycznie wygenerowany wyciąg, zostały w nim wymienione zarówno dane pozwanego jak i kwota dochodzonej wierzytelności. Dane te pozwalają, więc na pełne zidentyfikowanie pozwanego, jako dłużnika. Dołączona została także poświadczona za zgodność z oryginałem kopia umowy kredytu oraz kopia umowy cesji, bankowy tytuł egzekucyjny, wniosek o wszczęcie egzekucji i postanowienie o jej umorzeniu. Wskazać należy także, iż pomimo, że wyciąg (k. 44) nie został potwierdzony za zgodność z oryginałem przez zawodowego pełnomocnika powoda, to jego zapisy są zgodne z treścią wyciągu z ksiąg rachunkowych tj. bankowym tytułem egzekucyjnym nr(...) (k.49) oraz znajdują potwierdzenie w innych wymienionych wyżej dokumentach - w tym aktach komorniczych Km (...), które powód musiał uzyskać od pierwotnego wierzyciela w wyniku zawartej między nimi umowy przelewu wierzytelności. W tej sytuacji zasady logicznego rozumowania nakazują przyjąć, iż gdyby umowa przelewu wierzytelności z dnia 23 lipca 2013 r. (k.17) nie obejmowała wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi wobec pozwanego, to oczywistym byłoby, że powód nie dysponowałby kompletem dokumentów wykazującym fakt i warunki zawarcia umowy kredytowej przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem. Powyższe okoliczności pozwalają na przyjęcie, że sporna wierzytelność objęta była umową przelewu wierzytelności. Za nietrafne Sąd Okręgowy uznał stanowisko pozwanego, który twierdził, iż powinien on zostać powiadomiony o nabyciu wierzytelności. Zdaniem sądu Okręgowego zawiadomienie dłużnika nie jest warunkiem koniecznym do skutecznego dokonania cesji wierzytelności na mocy art. 509 k.c. Celem i skutkiem przelewu wierzytelności jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta - zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, sam stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela. Dla skuteczności przelewu wierzytelności konieczne jest, zatem zawarcie umowy pomiędzy cedentem a cesjonariuszem. Tym samym nie jest, potrzebna i konieczna uprzednia zgoda dłużnika, ani też jego zawiadomienie o zmianie wierzyciela już po dokonanej cesji. Natomiast przejęcie długu (art. 519 k.c.) następuje w drodze umowy pomiędzy przejemcą a dłużnikiem lub wierzycielem, wówczas to w obu wypadkach do zawarcia umowy przejęcia długu faktycznie będzie potrzebna zgoda tej strony zobowiązania, która nie uczestniczy w umowie przejęcia długu (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2014 roku, sygn. akt I ACa 780/13).

W zakresie zarzutu drugiego apelacji, pozwany zarzucił, że postępowanie egzekucyjne w przedmiocie wyegzekwowania od pozwanego roszczenia wynikającego z umowy kredytowej zawartej przez niego z (...) Bank Spółką Akcyjną w W., zostało wszczęte tylko przez pierwotnego wierzyciela. W konsekwencji ewentualne przerwaniem przez tę czynność biegu przedawnienia ma, zatem skutek wyłącznie wobec pierwotnego wierzyciela tj. (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.. Powód nie podjął i nie dokonał zaś żadnej czynności opisanej w art. 123 k.c., która skutkowałaby przerwaniem terminu

przedawnienia roszczenia. Dlatego też w ocenie pozwanego nastąpiło przedawnienie roszczenia, o czym poinformował powoda przed złożeniem apelacji w sprawie.

Na wstępie Sąd Okręgowy podkreśla, że wbrew stanowisku powoda zarzut przedawnienia można zgłosić w każdym czasie aż do prawomocnego zakończenia sprawy. Aprobując utrwalone w judykaturze stanowisko Sądu Najwyższego wskazać bowiem należy, że jeżeli zarzut przedawnienia opiera się na materiale faktycznym i dowodowym nie podlegającym prekluzji pozwany może podnieść zarzut przedawnienia nawet do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem II instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 roku, V CK 38/04). Taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie. Skoro w niniejszej sprawie podniesiony w apelacji przez pozwanego zarzut przedawnienia odnosił się do zgromadzonego wcześniej materiału dowodowego i nie wymagał dodatkowego prowadzenia postępowania dowodowego w sprawie, to uznać należało iż nie podlega prekluzji.

Przechodząc, więc, do rozważań odnośnie zarzutu przedawnienia zgłoszonego w apelacji przez pozwanego, w pierwszym rzędzie wskazać należy, iż na gruncie niniejszej sprawy wymagał on w ocenie Sądu Okręgowego przede wszystkim ustalenia, jaki jest termin przedawnienia tego rodzaju roszczenia, jaki był termin jego wymagalności a także czy miało miejsce przerwanie jego biegu przez czynność przed sądem lub organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu zaspokojenia tego roszczenia (art. 123 § 1 pkt I k.c.). Dalej w sytuacji, gdy przerwanie biegu przedawnienia faktycznie nastąpiło, to ustalenie od kiedy rozpoczęło ono bieg na nowo (art. 124 k.c.). Ustalenie powyższych okoliczności pozwoli, bowiem na stwierdzenie, czy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest uzasadniony.

Zgodnie z utrwalonym zapatrywaniem orzecznictwa, termin biegu przedawnienia roszczeń banku wobec osoby niebędącej przedsiębiorcą wynosi trzy lata (v. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2003 r., sygn. II CK 113/02 - OSP 2004/11/141, Pr. Spółek 2004/6/59, Lex nr 106951, z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. IV CSK 356/06 - LEX nr 276223). W powołanych orzeczeniach wskazano, że w wyniku przelewu wierzytelności banku (art. 509 k.c.) następuje tylko zmiana osoby, względem której dłużnik jest zobowiązany. W następstwie zawarcia umowy przelewu nie następuje natomiast zmiana przedmiotu świadczenia, ani też zmiana podstawy prawnej świadczenia. Rozstrzygające, zatem znaczenie dla kwalifikacji roszczenia ma moment jego powstania. Pomimo przelewu wierzytelności na rzecz podmiotu, który nie jest bankiem, dotychczasowa sytuacja prawna dłużnika zostaje, więc utrzymana. W konsekwencji przysługuje mu wobec nabywcy wierzytelności zarzut przedawnienia na takich samych warunkach, jakie przysługiwałyby mu wobec banku, z którym wiązała go umowa kredytowa. W rozpoznawanej sprawie znajduje, zatem zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, albowiem przysługujące powodowi roszczenie pozostawało w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.). Bez wątplenia bieg terminu przedawnienia tego roszczenia został po raz pierwszy przerwany złożeniem przez pierwotnego wierzyciela tj. (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. - wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w sprawie o sygn. I Co 35/13 przed Sądem Rejonowym w Elblągu (art. 123 § 1 k.c.), po czym rozpoczął bieg na nowo bieg od daty uprawomocnienia się postanowienia w tym zakresie (art. 124 § 2 k.c. - tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., sygn. III CZP 101/03 - OSNC 2005/4/58, OSP 2007/9/106, Wokanda 2004/10/1, Wokanda 2004/3/2, Biul.SN 2004/1/7, Pr. Bankowe 2004/12/7, M. Prawn. 2004/22/1045, Lex nr 82431 i wyrok z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie II CSK 203/11 - Lex nr 1125087). Następnie na podstawie takiego tytułu wykonawczego Bank złożył w dniu 03 grudnia 2010 r. u komornika wnioski o wszczęcie egzekucji w sprawie Km (...). Co do zasady czynność ta po raz drugi przerwała bieg terminu przedawnienia. W dalszym czasie tj. w dniu 23 lipca 2013 roku zawarta została umowa cesji. Egzekucja toczyła się zaś do momentu umorzenia jej przez komornika w dniu 17 października 2013 roku na wniosek wierzyciela na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. Rozważenia wymagała, zatem okoliczność, czy dalsze czynności podejmowane przez następcę prawnego wierzyciela w celu egzekucji wpłynęły również na przerwanie biegu terminu przedawnienia i czy czynności podjęte przez pierwotnego wierzyciela odnosiły skutek pomiędzy następcą a dłużnikiem.

W ocenie Sądu Okręgowego rację należy przyznać apelującemu, iż termin ten nie rozpoczął na nowo swego biegu wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji na mocy art. 825 k.p.c. Do niedawna dominował pogląd, iż do skutków umorzenia w przypadku postępowania egzekucyjnego odpowiednie zastosowanie mają przepisy postępowania

rozpoznawczego. Taki pogląd znajdował oparcie w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 roku w sprawie II CK 113/02 (OSP 2004/11/141, Pr. Spółek 2004/6/59, Lex nr 1069510), zgodnie z którym do oceny skutków prawnych wniosku o wszczęcie egzekucji art. 825 k.p.c. stosuje się odpowiednio art. 182 § 2 k.p.c. Powyższe zapatrywanie orzecznicze znalazło potwierdzenie między innymi w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 roku w sprawie II CSK 196/14, z którego wynika, iż do przerwania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności, niezbędna jest, bowiem także identyczność osób, na rzecz których przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana. Sąd Najwyższy stwierdził, iż po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, przedawnienie rozpoczęłoby bieg na nowo (art. 124 k.c.) jednakże wyłącznie w tych samych granicach podmiotowych (wynikających z tytułu wykonawczego), co wynika z istoty przedawnienia. W tej sytuacji brak, zatem podstaw do twierdzenia, że skutek rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo po uprzednim umorzeniu postępowania egzekucyjnego może także odnosić się do sytuacji, gdy uprawnionym do wszczęcia ponownej egzekucji jest już inny niż wymieniony w pierwotnym tytule wykonawczym wierzyciel. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż wniosek o wszczęcie egzekucji nie przerywa biegu terminu przedawnienia, jeżeli komornik umorzył postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela, który w toku tej egzekucji dokonał przelewu egzekwowanej wierzytelności. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, iż do przerwania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności, niezbędna jest także identyczność osób na rzecz których/przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana. I tak, skuteczne wniesienie pozwu jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i dlatego, zgodnie z powołanym przepisem, przerywa bieg przedawnienia. Z powyższych orzeczeń Sądu Najwyższego wynika jednak, że przerwanie przedawnienia następuje, co do zasady, wyłącznie tylko pomiędzy stronami postępowania o ile z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane/uprawnione, skoro przedawnienie jest instytucją prawa materialnego a nie procesowego, mimo że do przerwania biegu dochodzi, w zasadzie, przez czynności procesowe. Tak więc, chociaż ustawodawca tego nie wyartykułował, z istoty tej instytucji wynika, że przerwanie następuje w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela, i dotyczy tego roszczenia, które jest zabezpieczone, dochodzone, ustalone lub egzekwowane, jest skuteczne przeciwko osobie, wobec której kieruje się czynność i z korzyścią na rzecz osoby dokonującej czynności. Sąd Najwyższy potwierdził, iż czynnością przerywającą bieg przedawnienia przedsięwziętą w celu zaspokojenia roszczenia jest wniosek wierzyciela o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r. III CZP 101/03 OSNC 2005/4/58, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. II CK 276/04, niepubl.). Czynnością taką jest też niewątpliwie wniosek o wszczęcie egzekucji. Jest to bowiem czynność zmierzająca bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia. Wniosek o wszczęcie egzekucji wywoła, zatem w ocenie Sądu Najwyższego skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym - jednakże o tyle o ile będzie pochodził od tego wierzyciela, którego osobę wskazuje tytuł egzekucyjny i na rzecz, którego temu tytułowi została nadana klauzula wykonalności. Odnosząc powyższe stanowisko do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, uznać należało, że są one tożsame z okolicznościami sprawy na kanwie, której wydane zostało orzeczenie Sądu Najwyższego. Postępowanie egzekucyjne w związku z wnioskiem wierzyciela powołującego się na przelew wierzytelności zostało przez komornika umorzone, na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. Umorzenie postępowania zakończyło, więc, postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie dotychczasowego tytułu wykonawczego. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Bieg trzyletniego terminu przedawnienia przerwany został przez złożenie w dniu 3 września 2010 r. wniosku o nadanie klauzuli wykonalności także przeciwko małżonce dłużnika, i rozpoczął swój bieg na nowo z chwilą wydania w tym postępowaniu (IX Co 3513/10) postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności i jego uprawomocnienia wobec wierzyciela czyli w dniu 23 listopada 2010 (v. akta sprawy IX Co 3213/10, z.p.o. k. 14, zarządzenie k. 15 – oraz por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r. V CSK 386/07, niepubl.) i zakończył się z dniem 23 listopada 2013 roku czyli przed wniesieniem 29 maja 2014 r. niniejszego pozwu. Powód zawierając w dniu 23 lipca 2013 roku umowę przelewu nabył wierzytelność jeszcze nieprzedawnioną, do upływu terminu przedawnienia mógł, więc doprowadzić do przerwania jego biegu na swoją korzyść występując z pozwem o zapłatę, co jednak nie nastąpiło, skoro pozew w niniejszej sprawie wniósł dopiero w dniu 29 maja 2014 roku, a zatem po upływie trzyletniego terminu (k. 51).

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I swojego rozstrzygnięcia zmienił wyrok Sądu Rejonowego przez to, że oddalił powództwo. W punkcie II zasądzone od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.740 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od uiszczenia której pozwany został zwolniony, odpowiednio do wyniku sporu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych.

SSO Dariusz Kardaś SSO Bożena Kachnowicz - -Kokot SSO Małgorzata Gajewska